PRAKTYCZNY ALFABET TEATRU

H JAK HAMLET

WEDŁUG AGNIESZKI GLIŃSKIEJ, REŻYSERKI TEATRALNEJ

Od szekspirowskiej postaci duńskiego księcia wziął się pojemny czasownik **hamletyzować,** czyli wiecznie pytać, myśleć, zamiast działać, zadręczać siebie i świat wątpliwościami, podważać sensy. Ale i uciekać przed odpowiedzialnością – od realu w rojenia – unikać bólu i cierpienia, jednocześnie zadając je innym. „Drażliwe plemię poetów", powiedział Horacy. „Słowa, słowa, słowa", mówił Hamlet. W teatrze hamletyzujemy. Dzielimy włos na czworo. Między białym i czarnym znajdujemy milion odcieni szarości. Chorujemy na melancholię i zawsze jesteśmy gotowi przyznać rację duchowi ojca, a odebrać ją żywej matce. Jest taki rysunek Sławomira Mrożka: młodzieniec w kryzie z czaszką w ręku, a nad nim dymek: „Czy są jeszcze jakieś pytania?". Jest ich jeszcze całkiem sporo.

Paweł Paprocki (na pierwszym planie) w „Marat/Sade" Petera Weissa w reż. Mai Kleczewskiej

WPADLI W OKO

PAWEŁ PAPROCKI Rocznik 1983.
Aktor Teatru Narodowego w Warszawie. Najlepsza rola – Marat w „Marat/Sade" w reż. Mai Kleczewskiej. Ostatnia rola – Kazimierz w „Kazimierzu i Karolinie" w reż. Gábora Zsámbékiego. Potrafi zaśpiewać chorał Bacho i zagrać „Etiudę rewolucyjną" Fryderyka Chopina.

PIOTR LIGIENZA Rocznik 1982.
Aktor Teatru Powszechnego w Warszawie. Najlepsza rola – Billy Bibbit w „Locie nad kukułczym gniazdem" w reż. Jana Buchwalda. Ostatnia rola – Witold Halski w „Złym" w reż. Jana Buchwalda. Uprawia taniec klasyczny, umie chodzić na szczudłach.

BARTOSZ PORCZYK Rocznik 1980.
Aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu. Najlepsza rola – 8 postaci, w tym Pon Maksimum z monodramu „Smycz" w reż. Natalii Korczakowskiej. Ostatnia rola – Babiarz w „Kazimierzu i Karolinie" w reż. Jana Klaty. Sam napisał część monologów i ułożył scenariusz „Smyczy", biorąc tytuł z piosenki Maanamu.

Piotr Ligienza i Agnieszka Krukówna w „Złym" Leopolda Tyrmanda w reż. Jana Buchwalda

Bartosz Porczyk i Paulina Chapko w „Ziemi obiecanej" w reż. Jana Klaty